

Była kobietą świętą



- Ziemia białostocka jest wierna Bogu, Kościołowi i ojczyźnie. Nigdy nie zawiodła. Z tej ziemi wyrósł błogosławiony ksiądz Jerzy, kapelan Solidarności. Jego matka - Marianna Popiełuszko stała się wzorem dla wszystkich matek - mówił ks. dr Paweł Nowogórski podczas uroczystości 30. rocznicy śmierci błogosławionego ks. Jerzego i 1. rocznicy śmierci Marianny Popiełuszko w Suchowoli.

Uroczystości zgromadziły 23 listopada w Suchowoli - rodzinnej parafii ks. Jerzego i Jego matki - kilkaset osób, w tym ok. 50 pocztów sztandarowych. Mszy św. przewodniczył metropolita białostocki abp Edward Ozorowski. Uroczystości rozpoczęły się od złożenia wiązanek kwiatów na grobie Marianny Popiełuszko pochowanej rok temu na suchowolskim cmentarzu. - Marianna Popiełuszko przejęła misję swego syna głosząc prawdę, sprawiedliwość, przebaczenie i miłość chrześcijańską. „Mordercom mego syna wszystko przebaczyłam. Niech im Bóg też przebaczy” - to słowa Marianny Popiełuszko na wskroś przeszywające duszę człowieka. Potrafiła przebaczyć oprawcom, choć dla matki nie było to łatwe - mówił w poruszającej homilii ks. dr Paweł Nowogórski z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Górsku. - Okazała się mężna i twarda. Zmarła w opinii świętości. Modlę się o jej beatyfikację.

Podkreślił, że droga męczeństwa błogosławionego księdza Jerzego, a także Jego matki była naznaczona krzyżami. - Przybyłem z Górską, gdzie w lesie znajduje się pochylony krzyż, w miejscu, w którym kapelan Solidarności został porwany. Tam ks. Jerzy wziął krzyż męczeństwa na swoje ramiona. I wzywa nas byśmy zło dobrem zwyciężali. Przez krzyż idzie się do zwycięstwa, do zmartwychwstania - innej drogi nie ma! - wołał kapłan.

W homilii znalazło się także czytelne odniesienie do bieżących wydarzeń po wyborach samorządowych, po których straciliśmy zaufanie do uczciwości przeprowadzanych wyborów. - Proces nad Chrystusem trwa! Aktorzy dramatu - procesu Chrystusa - żyją. Zmieniły się tylko ich nazwiska, twarze, daty i miejsca urodzenia. Zmieniają się metody. Dziś w procesie nad Chrystusem uczestniczą ci wszyscy, którzy zadają ból i cierpienie swoim braciom, którzy usiłują budować na kłamstwie, na fałszu, zabierają współrodakom wolność. Jakie podobieństwo dzisiaj widzimy między Chrystusem ociekającym krwią na krzyżu, a naszą zboląłą Ojczyzną! - wołał. - Krzyże naszej ojczyzny, nasze osobiste krzyże muszą doprowadzić do zwycięstwa. Do zmartwychwstania nas i naszej ojczyzny!

Bogdan Biś, pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej, zaznaczył, że śp. Marianna Popiełuszko to ikona Podlasia i wzór do naśladowania dla wszystkich. - Cieszymy się, że w 30. rocznicę śmierci błogosławionego księdza Jerzego, został On patronem NSZZ Solidarność. Tak zdecydował Ojciec Święty Franciszek. Przywieźliśmy z Gdańska relikwiarz NSZZ Solidarność, który na stałe znajduje się w kościele św. Brygidy w Gdańsku. Nie byłoby tego relikwiarza bez daru kurii białostockiej. Księżę arcybiskupie, serdecznie dziękujemy za dar relikwii serca błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki, które zostały umieszczone w tym relikwiarzu - dziękował abp. Ozorowskiemu Bogdan Biś.

W uroczystości wziął udział także zastępca przewodniczącego KK Tadeusz Majchrowicz, szefowa

Regionu Koszalińskiego Pobrzeże Danuta Czernielewska i szef Sekretariatu Przemysłu Spożywczego Mirosław Nowicki oraz wielu innych działaczy „S” z całej Polski. Nie mogło zabraknąć rodziny ks. Jerzego – jego braci i siostry. Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ Solidarność Józef Mozolewski, który zorganizował uroczystości, podkreślił, że rocznica śmierci matki ks. Jerzego powinna wejść na stałe do kalendarza najważniejszych wydarzeń dla Solidarności w ciągu roku. – Patrząc na portret śp. Marianny Popiełuszko trudno uwierzyć, że nie ma jej fizycznie z nami. Winniśmy jej wieczną pamięć, bo to matka błogosławionego księdza Jerzego. Jej skromna postać zasługuje na wielki szacunek. W każdą rocznicę śmierci śp. Marianny Popiełuszko powinniśmy jako Solidarność gromadzić się w jej rodzinnym kościele w Suchowoli oddając jej należną cześć – zaapelował Józef Mozolewski.

Młodzież z Liceum im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Suchowoli przedstawiła wzruszający spektakl słowno-muzyczny poświęcony swemu patronowi i Jego matce – Mariannie Popiełuszko. – Tak ciężko umierać młodo, jeszcze oczy pełne nadziei, tyle słów dobrych zatrzymanych w drodze, gdy złodziej przyszedł ukraść życie. Tego nie wolno czynić matkom – wypowiedziała znamienne słowa jedna z licealistek. – Czy mielibyśmy dzisiaj błogosławionego, gdyby wychował się w innym domu? Korzenie Jego świętości sięgają domu rodzinnego.

Po mszy św. uczestnicy uroczystości mogli ucałować relikwie bł. księdza Jerzego Popiełuszki.

Krzysztof Świątek

Fot. Tomasz Gutry